



Chińska dzielnica w Nowym Jorku: Apasze na ulicy w „Bowary“.

Zaznaczyć jeszcze należy, że założona przez radcę Bartelmusa, inspektora warstatów w Przemyśle, tamtejsza straż pożarna kolejowa poraz pierwszy miała sposobność wykazać swe uzdolnienie i uczyniła to bardzo chlubnie.

## Tryumfy i klęski awiatyki.

(Do ilustracji na str. 8 i 9.)

Coraz wspanialsze, coraz piękniejsze wyniki notują pisma w dziedzinie awiatyki. Zupełny podbój powietrza, opanowanie niezmiernych przestworów powietrznych, zdaje się coraz bliższym urzeczywistnienia.

Nowym etapem w zwycięskim, tryumfalnym pochodzie awiatyki, po wspaniałym konkursie lotniczym „circuit de l'Est“, urządzonym przez redakcję „Matin'a“, jest słynna podróż awiatora amerykańskiego Moisanta z Paryża przez kanał La Manche do Londynu.

Kiedy w Paryżu rozeszła się wiadomość o zamierzonym locie Moisanta, zebrał się na polu wzlotów olbrzymi tłum ludności. Przypatrywano się gorączkowym przygotowaniom awiatora i jego mechanika, obserwowano aeroplan i dyskutowano namiętnie nad kwestią, czy stosunki atmosferyczne pozwolą śmiało awiatorowi podjąć podróż w zapowiedzianym terminie. Gorętszej i śmielszej natury panie otoczyły zwartem kołem przystojnego Moisanta

i podsuwały mu pamiątniki, kartki korespondencyjne, notesy z pośbą o podpis. Zdenerwowany awiator nie odmawiał uprzejmym choć natrączywym prośbom i podpisywał się tak długo, aż mechanik dał mu znać, że aeroplan zupełnie gotów do lotu.

Zająwszy wraz z mechanikiem Garrosem miejsce w aeroplanie, wzbił się Moisant wnet w górę i zniknął z oczu zebranym tłumom. Lot miał przebieg zupełnie szczęśliwy. Pewną niedokładność w funkcjonowaniu motoru udało mu się, po dwukrotnym wylądowaniu jeszcze w granicach Francji, usunąć, poczem dostali się obaj żeglarze napowietrzni nad kanał La Manche, który szczęśliwie przebyli w wysokości 120 metrów w 35 minutach.

Przebywszy kanał, wylądował Moisant na ziemi angielskiej pod Willewod, gdyż wskutek dotkliwego zimna nie mógł swobodnie kierować aparatem. Odpocząwszy tam i przenocowawszy w chacie pobliskiej, ruszył następnego dnia wczesnym rankiem z nieodstępnym towarzyszem mechanikiem w dalszą drogę. Około godziny 6 rano musiał znowu wylądować koło Sittingbourne wskutek uszkodzenia aparatu, przyczem o mało nie wpadł do głębokiej kopalni wapienia, co mogło się bardzo tragicznie zakończyć. Doprowadziwszy przy pomocy mechanika aparat do porządku, ruszyli w dalszą drogę i po jeszcze jednym wylądowaniu koło Rainham, ujrzeli wieże i dachy Londynu, cel swej podróży.

Oczekiwał ich tam już wielki tłum publiczności, który na widok aparatu i obu żeglarzy wzniósł owacyjne okrzyki i powitał ich frenetycznymi oklaskami. Moisant zakreślił piękny łuk i gładko wylądował u stóp kryształowego pałacu. Rozentuzyazmo-



Chińska dzielnica w Nowym Jorku: Ruch handlowy w sąsiadującej z „Chinatown“ dzielnicy „Bowary“.



Chińska dzielnica w Nowym Jorku: Handel w dzielnicy „Chinatown“.

wany tłum porwał go na ramiona i zaniósł do wnętrza pałacu, gdzie przygotowano dlań wspaniałe przyjęcie.

Lot Moisanta jest nowym rekordem w lotnictwie, choć przestrzeń nad kanałem La Manche po Blerio- cie kilkakrotnie już przebyto na aeroplanach. Rekord stanowi tu ta okoliczność, iż Moisant odbył całą drogę z pasażerem i że przestrzeń była znacznie dłuższa, bo sięgała od Paryża aż do Londynu.

W tym samym mniej więcej czasie dokonał angielski awiator Chavez wzlotu również rekordowego, gdyż osiągnął wysokość 1755 metrów, wysokość zatem, na którą przed nim nikt się nie wzbił. Wzlotu tego dokonał Chavez w pierwszej połowie sierpnia w miejscowości Blackpool.

Sława Chavez'a trwała niedługo, była prawie jednodniową, gdyż wnet potem amerykańsin Brookins pobił jego rekord, wzniósłszy się na wysokość 1904 metrów; tryumf swój atoli okupił Brookins śmiercią, gdyż aeroplan spadł na ziemię, a Brookins na miejscu się zabił.

Ostatnie dni przyniosły znowu smutną wiadomość o tragicznym wypadku, którego ofiarą padł słynny awiator francuski, ulubieniec Paryża, Legagneux, jeden z wybitnych uczestników „circuit de l'Est“; Legagneux w locie tym nie zdobył nagrody, chociaż przeleciał całą przestrzeń, wytyczoną w warunkach konkursu, gdyż z powodu zepsucia się motoru musiał podróż przerwać i lot o cały dzień opóźnił. Lot ten jego atoli jest pamiątny z innego względu. Oto